

Ks. Waldemar Chrostowski*

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

ORCID: 0000-0002-8733-2192

KARDYNAŁ STEFAN WYSZYŃSKI – PRYMAS TYSIĄCLECIA

Najlepszy klucz do przybliżenia osoby, biografii i dzieła kardynała Stefana Wyszyńskiego¹ stanowią słowa z orędzia, które 23 października 1978 r., tydzień po pamiętnym konklawe, podczas audiencji dla Polaków wypowiedział Jan Paweł II:

Czcigodny i Umiłowany Księżu Prymasie! Pozwól, że powiem po prostu co myślę. Nie byłoby na Stolicy Piotrowej tego Papieża-Polaka, który dziś pełen bojaźni Bożej, ale i pełen ufności rozpoczyna nowy pontyfikat, gdyby nie było Twojej wiary, nie cofającej się przed więzieniem i cierpieniem, Twojej heroicznej nadziei, Twego zawierzenia bez reszty Matce Kościoła, gdyby nie było Jasnej Góry i tego całego okresu dziejów Kościoła w Ojczyźnie naszej, które związane są z Twoim biskupim i prymasowskim posługiwaniem².

Wartości wyniesione z rodzinnego domu

Stefan Wyszyński urodził się 3 sierpnia 1901 r. w Zuzeli nad Bugiem, na pograniczu Mazowsza i Podlasia³. Polska była wtedy od ponad stu lat podzielona między trzech zaborców, a Zuzela należała do zaboru rosyjskiego. Rodzice

* Ks. Waldemar Chrostowski – profesor doktor habilitowany teologii, biblista, konsultor Rady Episkopatu Polski ds. Dialogu Religijnego, profesor zwyczajny Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, przewodniczący Stowarzyszenia Biblistów Polskich, zaangażowany w dialog katolicko-żydowski. Do roku 1998 współprzewodniczący Polskiej Rady Chrześcijan i Żydów. Członek Komitetu Nauk Teologicznych Polskiej Akademii Nauk. Autor ponad 2000 publikacji naukowych i popularnonaukowych. Zajmuje się głównie Starym Testamentem.

¹ Zob. E. Czackowska, *Kardynał Wyszyński. Biografia*, Kraków 2013, a także obszerną i bogato ilustrowaną monografię: R. Łatka, B. Mackiewicz, D. Zamiatąła, *Kardynał Stefan Wyszyński 1901–1981*, Instytut Pamięci Narodowej – Instytut Prymasowski Stefana Kardynała Wyszyńskiego, Warszawa 2019; zob. też Kard. Karol Wojtyła, W. Chrostowski (tekst), A. Bujak, R. Rzepecki (fot.), *Święty Prymas*, Biały Kruk, Kraków 2019.

² A. Podsiad, A. Szafrąńska, *Pierwsze dni pontyfikatu Jana Pawła II*, Warszawa 1983, s. 168.

³ R. Czarnowski, *U kolebki życia prymasa Wyszyńskiego w setną rocznicę urodzin i chrztu świętego Sługi Bożego Kardynała Stefana Wyszyńskiego*, Łomża 2001.

zaszczepiali dziecku miłość do Ojczyzny, co znalazło wyraz w bardzo osobistych wspomnieniach:

Nocą mój ojciec zabierał mnie nieraz w odległe lasy. Jechało z nami zawsze kilku miejscowych zaufanych gospodarzy. Stawiali krzyże na drogach i różnych kopcach. [...] Wracaliśmy w zupełnym milczeniu, nigdy nie wolno było o tym mówić ani słowem⁴.

W takich okolicznościach formowała się odwaga duchowa, która w dorosłym życiu stała się fundamentem umiłowania Polski i niezłomnego trwania przy Krzyżu. A oto jeszcze jedno świadectwo o samych początkach kształtowania się jego heroicznej postawy już w domu rodzinnym:

Mój ojciec z upodobaniem jeździł na Jasną Górę, a moja matka – do Ostrej Bramy. Razem się potem schodzili w nadbużańskiej wiosce, gdzie urodziłem się, i opowiadali wrażenia ze swoich pielgrzymek. Ja, mały brzdąc, podśluchiwałem, co stamtąd przywozili. A przywozili bardzo dużo, bo oboje odznaczeni byli głęboką czcią i miłością do Matki Najświętszej i jeżeli co na ten temat ich różniło – to wieczny dialog, która Matka Boża jest skuteczniejsza: czy Ta, co w Ostrej świeci Bramie, czy Ta, co Jasnej broni Częstochowy?⁵.

Wartości, które mały Stefan wyniósł z domu rodzinnego, to prostota, wrażliwość, skromność, szacunek dla każdego człowieka, troska o najbiedniejszych, ukochanie Kościoła, głębokie nabożeństwo do Matki Bożej i szczerze umiłowanie Ojczyzny. Rodzina czerpała siły przede wszystkim z gorliwej modlitwy. Dzieci wspólnie z rodzicami klękały co wieczór do pacierza:

W domu moim nad łóżkiem wisiały dwa obrazy: Matki Bożej Częstochowskiej i Matki Bożej Ostrobramskiej. I chociaż w owym czasie do modlitwy skłonny nie byłem, zawsze cierpiąc na kolana, zwłaszcza w czasie wieczornego różańca, jaki był zwyczajem naszego domu, to jednak po obudzeniu się długo przyglądałem się tej Czarnej Pani i tej Białej. Zastanawiało mnie tylko, dlaczego jedna jest czarna, a druga biała? To są najbardziej odległe wspomnienia z mojej przeszłości⁶.

W domu rodzinnym kształtował się wielki szacunek dla pracy i jej owoców, a tym samym wrażliwość na ludzi pracy i ich sprawy. W przemówieniu do wiernych wygłoszonym w 1964 r. w Kamieńczyku nad Bugiem powiedział:

⁴ Człowiek niezwyklej miary. Ojciec Święty Jan Paweł II o kardynale Stefanie Wyszyńskim. Kardynał Stefan Wyszyński o sobie. Kardynał Józef Glemp o kardynale Stefanie Wyszyńskim, Warszawa 1984, s. 11.

⁵ M. P. Romaniuk, *Życie, twórczość i posługa Stefana Kardynała Wyszyńskiego Prymasa Tysiąclecia*, Instytut Wydawniczy Pax, Warszawa 1994, s. 22.

⁶ Tamże.

Pamiętam, że gdy kiedyś upadła mi na ziemię skórka chleba, mój ojciec kazał mi ją podnieść i ucałować. Nie bardzo chciałem to uczynić, ale musiałem. Pamiętam też, jak pochwalono mnie za to, że pocałowałem skórkę chleba. Tak trzeba szanować każdy dar Boży, bo jest on darem ziemi rodzinnej, owocem pracy rodziców i błogosławieństwa Bożego⁷.

Jako chłopiec, wraz z rówieśnikami, Stefan uczestniczył w budowie kościoła parafialnego. Odwiedzając w 1971 r. Zuzelę podzielił się z parafianami takim wspomnieniem:

Pamiętam pierwsze wykopy pod fundamenty świątyni. Widziałem olbrzymie sterty wydobytych przy kopaniu fundamentów kości waszych pradziadów, dziadów i ojców, które później uroczystym pogrzebem pochowano pod tą świątynią. Pamiętam, że niekiedy byliśmy wzywani na pomoc, gdy zabrakło cegły na rusztowaniach. Przychodziły wici do szkoły, a wtedy chłopcy przybiegali na plac budowy i pod kierunkiem murarzy dźwigaliśmy cegły z dalekich przym pod schody, prowadzące na rusztowania. Wyżej nie wolno było iść ze względu na bezpieczeństwo. Dźwiganie cegieł było moim przyczynkiem do budowy kościoła, najpierw materialnego, a dzisiaj duchowego⁸.

W 1910 r. rodzina Wyszyńskich przeniosła się do Andrzejewa, położonego nad Małym Brokiem wpadającym do Bugu. Tam 31 października zmarła matka Stefana. Śmierć dramatycznie zaciążyła nad jego dzieciństwem:

Trudno mi opisać smutek, pustkę, żal, gdy po pogrzebie Matki wróciliśmy do domu. Zdawało się wtedy, że ustało wszelkie życie⁹.

Tęsknota za matką skierowała serce Stefana ku Maryi jako Matce, „która nie umiera”. Późniejsza posługa Kościołowi i Polsce wypływała z przekonania, że Bóg jest Panem historii, a Maryja „jest nam dana jako pomoc ku obronie narodu”. Gdy zabrakło matki, najważniejszym wychowawcą i wzorem do naśladowania pozostał ojciec, z jego głęboką wiarą i pobożnością:

Co mi pozostało w pamięci z tego okresu? Pozostał mi obraz Matki Bożej Częstochowskiej. [...] Przed tym obrazem modlił się mój ojciec i matka, która zmarła 31 października 1910 roku, zaledwie w kilka miesięcy po przeniesieniu się ojca z Zuzeli, i pochowana jest w Andrzejewie. Wiele razy znajdowałem mojego ojca – którego Bóg obdarzył głęboką religijnością i darem modlitwy – właśnie tutaj, przed obrazem Matki Bożej Częstochowskiej. Tu spędzał chwile wolne od różnych prac przy budowie kościoła. Nie rozumiałem wtedy, dlaczego ojciec tyle

⁷ Stefan Kardynał Wyszyński. *Biografia w fotografiach*, Zakłady Naukowe Seminarium Polskiego w Orchard Lake, Michigan 1969, s. 22.

⁸ M. P. Romaniuk, *Życie, twórczość i posługa Stefana Kardynała Wyszyńskiego*, s. 23.

⁹ Tamże, s. 27.

czasu klęczy przed tym obrazem. Dziś to rozumiem. Był wierny darowi modlitwy do ostatnich swoich dni. Dziś rozumiem jego modlitwy i służbę, którą traktował nie jako zawód, ale jako powołanie sługi ku chwale Bożej, grając i śpiewając w dawnej, zabytkowej, drewnianej świątyni¹⁰.

A oto, jakże podobne, wspomnienie z dzieciństwa, którym w 1996 r., w 50-lecie swoich święceń kapłańskich, podzielił się Jan Paweł II:

Moje przygotowanie seminaryjne do kapłaństwa zostało poniekąd zaantycypowane, uprzedzone. W jakimś sensie przyczynili się do tego moi Rodzice w domu rodzinnym, a zwłaszcza mój Ojciec, który wcześniej owdowiał. Matkę straciłem jeszcze przed Pierwszą Komunią św. w wieku 9 lat i dlatego mniej ją pamiętam i mniej jestem świadom jej wkładu w moje wychowanie religijne, a był on z pewnością bardzo duży. Po jej śmierci, a następnie po śmierci mojego starszego Brata, zostaliśmy we dwójkę z Ojcem. Mogłem na co dzień obserwować jego życie, które było życiem surowym. Z zawodu był wojskowym, a kiedy owdowiał, stało się ono jeszcze bardziej życiem ciągłej modlitwy. Nieraz zdarzało mi się budzić w nocy i wtedy zastawiałem mojego Ojca na kolanach, tak jak na kolanach widywałem go zawsze w kościele parafialnym. Nigdy nie mówiliśmy z sobą o powołaniu kapłańskim, ale ten przykład mojego Ojca był jakimś pierwszym domowym seminarium¹¹.

Odwiedzając Andrzejewo w 1971 r. kardynał Stefan Wyszyński wyznał, że tam kształtowało się jego powołanie kapłańskie:

Było to w Wielki Piątek, w nocy. Cała niemal parafia zebrała się na ostatnie »Gorzkie Żale«. Śpiewano wszystkie trzy części, jak wtedy było w zwyczaju, w przerwach obchodzono drogę krzyżową. Całą noc przesiedziałem w kościele, skulony przy konfesjonale, który stał przy wejściu do zakrystii. Zapamiętałem nocną tę modlitwę przy Grobie Chrystusa. Przeżycia tej nocy rzeźbiły moją chłopięcą duszę, pomagały mi odkrywać piękno drogi, którą zamierzałem pójść. Uważałem, że to jest jedyna droga dla mnie, nie może być innej. I do dziś dnia nie mam żadnej wątpliwości, że taka powinna być moja droga¹².

Młodość, przeżywana w Gimnazjum Wojciecha Górskiego w Warszawie (1912–1915) i Męskiej Szkole Handlowej w Łomży (1915–1917)¹³, przypadła na burzliwy okres, który poprzedził wybuch pierwszej wojny światowej i lata wojenne. Stefan Wyszyński kontynuował naukę, a dając wyraz niepodległościowym nastrojom w szkołach łomżyńskich i ideałach, które przyświecały młodzieży,

¹⁰ Człowiek niezwyklej miary. Stefan Kardynał Wyszyński w świetle wypowiedzi św. Jana Pawła II oraz własnych, Fundacja „Czas to Miłość”, Warszawa 2017, s. 12.

¹¹ Jan Paweł II, *Dar i Tajemnica. W pięćdziesiątą rocznicę moich święceń kapłańskich*, Kraków 1996, s. 21–22.

¹² M. P. Romaniuk, *Życie, twórczość i posługa Stefana Kardynała Wyszyńskiego*, s. 28.

¹³ Tamże, s. 29–40.

włączał się w działalność patriotyczną i otrzymał odznakę harcmistrza. W przemówieniu wygłoszonym w 1966 r. w Łomży powiedział:

Stąd poszedłem do Niższego Seminarium Duchownego we Włocławku. [...] Tutaj w Łomży kształtowało się moje powołanie kapłańskie. I to nie gdzie indziej, tylko w tej katedrze, w czasie Mszy roratnich, na które my – uczniowie musieliśmy chodzić, wysyłani przez naszego wychowawcę i profesora, u którego byliśmy na stancji¹⁴.

Kapłan – biskup – Prymas Polski

W latach 1917–1920 Stefan Wyszyński uczył się w Liceum im. Piusa X, które pełniło funkcję Niższego Seminarium Duchownego¹⁵, po czym rozpoczął właściwą formację kapłańską w Wyższym Seminarium Duchownym¹⁶. Pod koniec studiów zapadł na ciężką chorobę płuc, która uniemożliwiła mu przyjęcie święceń kapłańskich razem z kolegami, i znalazł się w szpitalu. Święcenia przyjął w dzień swoich dwudziestych trzecich urodzin, 3 sierpnia 1924 r., samotnie, w kaplicy Matki Bożej Częstochowskiej w katedrze włocławskiej. Ten dzień tak wspominał:

Święcenia otrzymałem z rąk Biskupa [Wojciecha] Owczarka, gruzlika, w kaplicy Matki Bożej Częstochowskiej, w Bazylice Katedralnej Włocławskiej. Byłem święcony sam. Moi koledzy 29 czerwca poszli na święcenia, a ja – do szpitala. Tam ledwo uszedłem śmierci. W czasie moich święceń modliłem się, abym mógł być kapłanem przynajmniej jeden rok. Gdy przyszedłem do katedry po święcenia, stary zakrystian powiedział do mnie: »Proszę księdza, z takim zdrowiem to chyba raczej trzeba iść na cmentarz, a nie po święcenia«. – Tak się wszystko układało, że tylko miłosierne oczy Matki Najświętszej patrzyły na ten dziwny obrzęd, który miał miejsce, gdy wygodnie mi było leżeć i bałem się chwili, kiedy już będę musiał wstać, bo nie wiedziałem, czy utrzymam się na nogach.

Dnia 5 sierpnia z prymicyjną Mszą świętą udał się na Jasną Górę, *aby mieć Matkę, aby stanęła przy mojej każdej Mszy św. jak stała przy Chrystusie na Kalwarii*¹⁷. Po roku pracy duszpasterskiej jako wikariusz, redaktor „Słowa Kujawskiego”, a także prefekt robotników, inteligencji i młodzieży (1924–1925)¹⁸, oraz czterech latach studiów na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim (1925–1929)¹⁹ uzyskał

¹⁴ Tamże, s. 40.

¹⁵ Tamże, s. 41–51.

¹⁶ Tamże, s. 51–66.

¹⁷ S. Wyszyński, *Wszystko postawiłem na Maryję*, Paris 1980, s. 23.

¹⁸ M. P. Romaniuk, *Życie, twórczość i posługa Stefana Kardynała Wyszyńskiego*, s. 75–86.

¹⁹ Tamże, s. 87–101; P. Nitecki, *Ksiądz Stefan Wyszyński, student Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego w latach 1925–1929*, Lublin 2006.

stopień doktora prawa kanonicznego na podstawie rozprawy *Prawa Kościoła do szkoły*. Następnie (1929–1930) odbył podróż naukową do kilku krajów Europy Zachodniej²⁰, interesując się zwłaszcza Akcją Katolicką i działalnością chrześcijańskich związków zawodowych. Po powrocie do kraju został wikariuszem w Przedczu Kujawskim (1930–1931), a następnie w bazylice katedralnej we Włocławku wykładowcą nauk społecznych w tamtejszym Wyższym Seminarium Duchownym i redaktorem naczelnym czasopisma „Ateneum Kapłańskie”²¹. Zawsze bliskie mu były sprawy sprawiedliwości społecznej i godności ludzi pracy²². Zastanawiając się nad naturą i charakterem katolickiej nauki społecznej, która w tym czasie szukała własnej tożsamości, napisał:

*Katolicyzm nie jest systemem społeczno-gospodarczym i systemu takiego nie ma zamiaru stwarzać. W każdym systemie spełnia swe zadanie, głosząc nakaz sprawiedliwości i miłości, kształtując sumienie jednostki, a przez to przenikając swą nauką zespoły, społeczeństwa i państwa*²³.

Po wybuchu II wojny światowej jako znany kapłan i społecznik był poszukiwany przez Niemców. Biskup, Michał Kozal, późniejszy męczennik, polecił mu opuścić Włocławek. Ukrywał się na Lubelszczyźnie oraz we Wrociszewie, Kozłowie, Żuławie i Laskach pod Warszawą, gdzie podczas Powstania Warszawskiego pełnił obowiązki kapelana Armii Krajowej grupy „Kampinos”²⁴. Zbierał rannych, towarzyszył przy operacjach i podtrzymywał na duchu dotkniętych cierpieniem i rozpaczą. W 1960 r. tak wspominał czas po wybuchu powstania warszawskiego:

*Operacje trwały bez końca. Dr Cebertowicz, który umarł w tym roku, operował wtedy bez przerwy, przez trzy dni i trzy noce, bo gdy jednego zdejmowano ze stołu, kładziono drugiego, itd. Były to amputacje nogi albo też ręki. Później dopiero przyszły też inne rodzaje ran, w wyniku postrzałów wewnętrznych resekcje jelit...*²⁵.

Wojna, w której zginęło sześć milionów obywateli polskich, pochłonęła życie tysięcy polskich kapłanów i zakonników. Ksiądz Prymas wielokrotnie przypo-

²⁰ M. P. Romaniuk, *Życie, twórczość i posługa Stefana Kardynała Wyszyńskiego*, s. 101–108.

²¹ Tamże, s. 109–178; A. Poniński, *Działalność duszpasterska ks. Stefana Wyszyńskiego we włocławskim okresie jego życia*, w: R. Czekalski (red.), *Kardynał Stefan Wyszyński. Droga życia i posługi pasterskiej*, Wydawnictwo Naukowe UKSW, Warszawa 2021, s. 33–67.

²² J. Majewska, *Działalność ks. Stefana Wyszyńskiego jako chrześcijańskiego społecznika*, w: R. Czekalski (red.), *Kardynał Stefan Wyszyński*, s. 121–139.

²³ M. P. Romaniuk, *Życie, twórczość i posługa Stefana Kardynała Wyszyńskiego*, s. 161.

²⁴ Tamże, s. 179–215; A. Poniński, *Działalność duszpasterska ks. Stefana Wyszyńskiego we włocławskim okresie jego życia*, s. 55–65.

²⁵ M. P. Romaniuk, *Życie, twórczość i posługa Stefana Kardynała Wyszyńskiego*, s. 205.

minał ich ofiarę, ukazując jej znaczenie w kontekście ofiary Jezusa Chrystusa na jerozolimskiej Golgocie. W ich losie upatrywał paschalną drogę Kościoła katolickiego osadzoną w kontekście tysiącletniej historii Ojczyzny. Podobne spojrzenie odnajdujemy w refleksji Jana Pawła II, którą snuł przeżywając w 1996 r. złoty jubileusz swego kapłaństwa:

Otóż w tym wielkim i strasliwym theatrum drugiej wojny światowej wiele zostało mi oszczędzone. Przecież każdego dnia mogłem zostać wzięty z ulicy, z kamieniołomu czy z fabryki i wywieziony do obozu. Nieraz nawet zapytywałem samego siebie: tylu moich rówieśników ginęło, a dlaczego nie ja? Dziś wiem, że nie był to przypadek. W kontekście tego wielkiego zła, jakim była wojna, w moim życiu osobistym jako wszystko działało w kierunku dobra, jakim było powołanie. Wszystko poniekąd dopomagało ku dobremu²⁶.

Po zakończeniu wojny ks. Wyszyński wrócił do Włocławka i rozpoczął organizację życia seminarium duchownego²⁷. Pełnił funkcję jego rektora, a także, w nawiązaniu do przedwojennej działalności, redaktora diecezjalnego tygodnika „Ład Boży”²⁸.

4 marca 1946 r. papież Pius XII mianował ks. Stefana Wyszyńskiego biskupem diecezji lubelskiej. Sakry biskupiej udzielił nominatowi 12 maja 1946 r. kardynał August Hlond, prymas Polski. Droga wiary znalazła wymowny wyraz w dewizie biskupiej „Soli Deo” („Samemu Bogu”, bądź „Jedynie Bogu”). Po wielu latach tak tłumaczył wybór tego zawołania:

Jeżeli na czele swojego programu służby ludowi Bożemu, naprzód w diecezji włocławskiej, później – w lubelskiej, a następnie w gnieźnieńskiej i warszawskiej, przyjąłem zawołanie «Soli Deo», które umieściłem na szczycie odbudowanej katedry lubelskiej, to wyboru dokonałem w dziecięcej wierze, iż człowiek śmiertelny najskuteczniej życie swoje spędza w łączności z Tym, który nie umiera. Jeśli ku Bogu kieruje swoją dobrą wolę, choćby słabą, w Nim odnajduje wszystko, co było przedmiotem jego trudów, wysiłków, osiągnięć czy przegranych całego życia²⁹.

Biskup Stefan Wyszyński zabrał się z ogromnym zapałem do pracy duszpasterskiej, wspierał również jako Wielki Kanclerz dźwigający się po przejściach wojennych Katolicki Uniwersytet Lubelski i wskrzesił miejscowe seminarium

²⁶ Jan Paweł II, *Dar i Tajemnica*, s. 36.

²⁷ P. Nitecki, *Włocławskie dzieje Stefana Wyszyńskiego 1917–1946*, Wrocław 2008.

²⁸ M. P. Romaniuk, *Życie, twórczość i posługa Stefana Kardynała Wyszyńskiego*, s. 216–229; M. Laskowska, *Ksiądz Stefan Wyszyński jako dziennikarz i redaktor (1924–1946)*, Toruń 2011; też, „Najmilszy trud mego życia”, czyli o pracy dziennikarskiej ks. Stefana Wyszyńskiego, w: R. Czekański (red.), *Kardynał Stefan Wyszyński*, s. 141–153.

²⁹ M. P. Romaniuk, *Życie, twórczość i posługa Stefana Kardynała Wyszyńskiego*, s. 238.

duchowne³⁰. Po śmierci kardynała Augusta Hlonda otrzymał 12 listopada 1948 r. nominację na arcybiskupa metropolity gnieźnieńskiego³¹ i warszawskiego³² oraz prymasa Polski³³.

Okresy wojenny i powojenny były boleśnie naznaczone dwoma totalitaryzmami: brunatnym, czyli narodowo-socjalistycznym, i czerwonym, czyli między-narodowo-socjalistycznym, komunistycznym. Obydwa były oparte na zasadach antychrześcijańskich. Byliśmy jednym z najdotkliwiej wyniszczanych narodów. Warszawa była niemal całkowicie zburzona, katedra legła w gruzach, w każdej rodzinie były ofiary, panowały rozbić i bieda. Kiedy na początku lutego 1949 r., podczas uroczystego ingresu do Warszawy, wierni usłyszeli: „Umiłowane dzieci Boże, dzieci moje”, poczuli, że przybył do nich pasterz i ojciec, a tego najbardziej wtedy potrzebowali. Od początku swej prymasowskiej posługi Ksiądz Prymas podkreślał, że Kościół nie jest partią, ani nie rości sobie aspiracji politycznych:

*Nie jestem ci ja ani politykiem, ani dyplomatą, nie jestem działaczem ani reformatorem. Ale natomiast jestem Ojcem waszym duchowym, Pasterzem i Biskupem dusz waszych, Apostołem Jezusa Chrystusa. Posłannictwo moje jest kapłańskie, pasterskie, apostołskie, wyrosło z odwiecznych Bożych myśli, ze zbawczej woli Ojca, dzielącego się radośnie szczęściem swoim z człowiekiem*³⁴.

W bardzo trudnym okresie powojennym, gdy wprowadzano siłą wrogi Bogu, religii i Kościołowi system polityczny³⁵, zamierzano całkowicie podporządkować Kościół partii komunistycznej³⁶. Podczas przybierającej na sile ateizacji społeczeństwa, szczególnie dzieci i młodzieży, nie zabrakło prób rozbić i zniszczenia Kościoła³⁷. Rząd komunistyczny twierdząc, że biskupi sięją zamęt i występują przeciwko „władzy ludowej”, oskarżał duchowieństwo o patronat i współpracę z grupami przestępczymi i „agenturami imperialistycznymi”. Prymas odpowiadał, że Episkopat Polski niejednokrotnie wzywał do włączenia się w odbudowę kraju i nie występuje przeciw sprawującym władzę, chyba, że naruszają oni podstawowe prawa, zwłaszcza dotyczące wolności sumienia i wyznania. Wzywając do wszech-

³⁰ Tamże, s. 231–328; A. Rynio, *Biskup Stefan Wyszyński jako ordynariusz diecezji lubelskiej i Wielki Kanclerz Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego*, w: R. Czekalski, (red.), *Kardynał Stefan Wyszyński*, s. 157–186.

³¹ B. Czyżewski, *Kardynał Stefan Wyszyński – arcybiskup metropolita gnieźnieński*, w: R. Czekalski (red.), *Kardynał Stefan Wyszyński*, s. 187–205.

³² E. Sukiennik, *Stefan Wyszyński jako arcybiskup metropolita warszawski (1948–1981)*, w: R. Czekalski (red.), *Kardynał Stefan Wyszyński*, s. 207–230.

³³ M. P. Romaniuk, *Życie, twórczość i posługa Stefana Kardynała Wyszyńskiego*, s. 329–385.

³⁴ Tamże, s. 346.

³⁵ Z. Zieliński, *Kościół w Polsce 1944–2002*, Radom 2003, s. 15–117.

³⁶ M. P. Romaniuk, *Życie, twórczość i posługa Stefana Kardynała Wyszyńskiego*, s. 386–430.

³⁷ Tamże, s. 431–447.

stronnej odnowy życia religijnego i w Zachęcie arcypasterskiej do duchowieństwa i wiernych na Wielki Post 1952 r. napisał:

Nie wolno nam oczekiwać łatwej drogi. We wszystkim mamy bowiem się upodobić do Chrystusa, który dźwigał krzyż na ramionach swoich. Kapłani muszą odczuwać ciężar grzechów swoich owiec. Musimy ugiąć się pod tym ciężarem. To jest nasza męka wielkopostna, to jest nasz krzyż i nasza ofiara. Nie ma kapłaństwa bez ofiary, nie ma ofiary bez krzyża. Jeżeli nie odczuwamy ciężaru tego krzyża, jeżeli nie poddamy się tej męce, jeśli jej nie zapagniemy – nie będzie wyzwolenia z grzechów³⁸.

Podziwiając ufną wiarę prostych ludzi, podkreślał, jak ogromną i ważną rolę ma w tej dziejowej chwili do spełnienia inteligencja, która też potrzebuje odnowy. W liście do redakcji „Tygodnika Powszechnego” napisanym w listopadzie z 1952 r. czytamy:

Tylko ten zdoła w pełni zrozumieć Kościół, kto nim żyje. I tylko na miarę tego wewnętrznego zespolenia się z nadprzyrodzonym nurtem Kościoła zdobywa człowiek prawo i umiejętność do rzetelnej oceny Kościoła. Zawsze jednak ta ocena nie dotyczy kogoś obcego, dalekiego; dotyczy najbliższej nam społeczności, wobec której obowiązuje duch serdecznej troski i miłości, a nie faryzejskiego podpatrywania i wykorzystywania słabości³⁹.

Kiedy represje wobec Kościoła coraz bardziej się nasilały, Ksiądz Prymas własną postawą ukazał, czym jest katolicyzm Drogi Krzyżowej.

Tymczasem likwidowano prasę katolicką, upaństwowiono Caritas i zagarniano jego majątek, likwidowano stowarzyszenia i bractwa katolickie, usuwano religię ze szkół. Wobec wzmagających się prześladowań, by uchronić Kościół i naród od rozlewu krwi i napięć, Prymas Polski podjął decyzję o zawarciu *Porozumienia* z rządem. Podpisane 14 lutego 1951 r. przez przedstawicieli episkopatu i władz państwowych stanowiło jedyną deklarację prawną określającą status Kościoła katolickiego w Polsce. Ksiądz Prymas, niezłomny w swoich zasadach i elastyczny w działaniu⁴⁰, szukał porozumienia z władzami państwowymi, które mogłoby uchronić Kościół i wiernych przed zagrożeniami i szykanami. Kiedy okazało się to niemożliwe, wypowiedział zdecydowane: *Non possumus*, co oznaczało gotowość do pójścia Chrystusową drogą krzyża. Dowodem uznania dla zasług i zaufania było włączenie go 12 stycznia 1953 r. przez papieża Piusa XII do grona kardynałów, ale nie otrzymał paszportu na wyjazd do Rzymu.

³⁸ Stefan Kardynał Wyszyński, Prymas Polski, *Dzieła zebrane*, T. I: 1949–1953, Wydawnictwo im. Stefana Kardynała Wyszyńskiego „SOLI DEO”, Warszawa 1991, s. 185.

³⁹ Stefan Kardynał Wyszyński, Prymas Polski, *Dzieła zebrane*, T. 1, s. 209.

⁴⁰ A. Micewski, *Kardynał Wyszyński, prymas i mąż stanu*, Paris 1982, s. 10.

Władze komunistyczne nie zamierzały dotrzymywać swoich zobowiązań i sytuacja coraz bardziej się zaostrzała⁴¹. Późnym wieczorem 25 września 1953 r. Prymas Polski został aresztowany, wywieziony z Warszawy i osadzony w Rywałdzie koło Grudziądza. 12 października przewieziono go do Stoczka Warmińskiego, a za rok, 6 października 1954 r., do Prudnika Śląskiego, po czym 25 października 1955 r. do Komańczy w Bieszczadach⁴². Przebywając w Stoczku Warmińskim, pod datą 1 stycznia 1954 r. napisał:

*Pragnę zachować **treuga Dei** ze wszystkimi. Odnawiam najlepsze swoje uczucia dla wszystkich ludzi. Dla tych, co mnie teraz otaczają najbliżej. I dla tych dalekich, którym się wydaje, że decydują o moich losach, które są całkowicie w rękach mego Ojca Niebieskiego. Do nikogo nie mam w sercu niechęci, nienawiści czy ducha odwetu. Pragnę się bronić przed tymi uczuciami całym wysiłkiem woli i pomocą łaski Bożej⁴³.*

W pierwszym roku uwięzienia, w Stoczku Warmińskim, Prymas napisał *List do moich kapłanów*, ukończony w Prudniku Śląskim i Komańczy. Ten wyjątkowy dokument, głęboko osadzony w Tradycji katolickiej, ustala zręby nowego myślenia i ofiarnego działania w nowych czasach:

Oddani przez Boga na służbę Ludowi Bożemu, staliśmy się jego własnością. Wszystkie nasze siły duszy i ciała muszą służyć Ludowi, który ma prawo do naszego życia, do naszych oczu i warg kapłańskich, do naszych dłoni ofiarniczych i nóg apostoelskich. Trzeba więc wyniszczać je w nieustannej pracy, gdzie jeszcze jest dzień⁴⁴.

Pod koniec pobytu w Stoczku zanotował:

Największym brakiem apostoła jest lęk. Bo on budzi nieufność do potęgi Mistrza, ściska serce i kurczy gardło. Apostoł już nie wyznaje! Czyż jest jeszcze apostołem? Uczniowie, którzy opuścili Mistrza, już Go nie wyznawali. Dodali odwagi oprawcom. Każdy, kto milknie wobec nieprzyjaciół sprawy, rozzuchwala ich. Lęk apostoła jest pierwszym sprzymierzeńcem nieprzyjaciół sprawy. «Zmusić do milczenia przez lęk» – to pierwsze zadanie strategii bezbożniczej. Terror, stosowany przez wszystkie dyktatury, obliczony jest na lękliwość apostołów⁴⁵.

⁴¹ M. P. Romaniuk, *Życie, twórczość i posługa Stefana Kardynała Wyszyńskiego*, s. 477–655.

⁴² Tamże, s. 656–751.

⁴³ Stefan Kardynał Wyszyński, *Zapiski więzienne*, Wydawnictwo im. Stefana Kardynała Wyszyńskiego „SOLI DEO”, Warszawa 2006, s. 64–65.

⁴⁴ Stefan Kardynał Wyszyński Prymas Polski, *List do moich kapłanów*, Wydawnictwo im. Stefana Kardynała Wyszyńskiego „SOLI DEO”, Warszawa 2010, s. 354–355.

⁴⁵ Stefan Kardynał Wyszyński, *Zapiski więzienne*, s. 123.

Wyzbywając się wszelkiej niechęci i wrogości, naśladował Jezusa, który na krzyżu wybaczył wrogom i prześladowcom. Otrzymałszy wiadomość o śmierci Bolesława Bieruta, który zmarł 12 marca 1956 r. w Moskwie, zapisał:

Tym więcej pragnę modlić się o miłosierdzie Boże dla człowieka, który tak bardzo mnie ukrzywdził. Jutro odprawię Mszę świętą za zmarłego; już teraz «odpuszczam mojemu winowajcy», ufny, że sprawiedliwy Bóg znajdzie w tym życiu jaśniejsze czyny, które zjedną Boże Miłosierdzie⁴⁶.

W trzecią rocznicę aresztowania, 25 września 1956 r., Ksiądz Prymas, osadzony w Komańczy, tak podsumował lata swego uwięzienia:

Nigdy nie wyrzekłbym się tych trzech lat i takich trzech lat z curriculum mego życia... Jednak lepiej, że upłynęły one w więzieniu, niżby miały upłynąć na Miodowej [w Domu Arcybiskupów Warszawskich]. Lepiej dla chwały Bożej, dla pozycji Kościoła Powszechnego w świecie – jako stróża prawdy i wolności sumień; lepiej dla Kościoła w Polsce i lepiej dla pozycji mojego Narodu; lepiej dla moich diecezji i dla wzmocnienia postawy duchowieństwa. A już na pewno lepiej dla dobra mej duszy. Ten wniosek zamykam dziś, w godzinie mego aresztowania, swoim Te Deum i Magnificat⁴⁷.

Trzy tygodnie przed uwolnieniem zanotował:

Brak męstwa jest dla biskupa początkiem klęski. Czy jeszcze może być apostołem? Przecież istotne dla apostoła jest świadectwo Prawdzie! A to zawsze wymaga męstwa⁴⁸.

Podczas uwięzienia w Komańczy, 16 maja 1956 r., Prymas Polski obmyślił i napisał tekst Ślubów Narodu Polskiego, który został dostarczony na Jasną Górę⁴⁹. Pod jego nieobecność został uroczystie odczytany wobec milionowej rzeszy pielgrzymów z Episkopatem Polski na czele zgromadzonym 26 sierpnia 1956 r. przed wizerunkiem Matki Bożej Częstochowskiej. Dwa miesiące później, 26 października 1956 r., Ksiądz Prymas został uwolniony i wrócił do Warszawy, entuzjastycznie witany przez jej mieszkańców⁵⁰. Trzyletnie uwięzienie, które było ceną za życie zgodne z wyznawaną wiarą, zaowocowało umocnieniem wiary Polaków i ocaleniem Kościoła.

⁴⁶ Tamże, s. 314–315.

⁴⁷ Tamże, s. 355. 357.

⁴⁸ Tamże, s. 357.

⁴⁹ P. Raina, *Jasnogórskie Śluby Narodu Polskiego 1656–1956–1966*, Warszawa 2006.

⁵⁰ M. P. Romaniuk, *Życie, twórczość i posługa Stefana Kardynała Wyszyńskiego*, s. 751–753.

Ojciec duchowy narodu polskiego

Kilkunastoletni okres po uwolnieniu Księdza Prymasa przyniósł wieloaspektowe wejście Kościoła na płaszczyznę życia społecznego⁵¹. W latach 1957–1965 kardynał Stefan Wyszyński przeprowadził zaplanowaną i przygotowaną podczas uwięzienia Wielką Nowennę przed Jubileuszem Tysiąclecia Chrztu Polski⁵². Dziewięć kolejnych rocznych etapów zostało poświęconych najpilniejszym wyzwaniom duchowej odnowy życia Polaków:

Rok I (1957) – *Wierność Bogu, Krzyżowi, Ewangelii, Chrystusowi i Kościołowi.*

Najważniejszy jest Bóg, który stał się człowiekiem w Jezusie Chrystusie i przez swoją mękę i krzyż przeszedł do chwały zmartwychwstania. Z wiary w Jezusa Chrystusa bierze się nasze wszczępienie w Kościół.

Rok II (1958) – *Być w stanie łaski uświęcającej.*

Wiara w Boga to również stan ducha, wewnętrzna wolność od grzechu i woła zerwania z grzechem.

Rok III (1959) – *W obronie życia duszy i ciała.*

Chrześcijańskie spojrzenie na człowieka, które jest integralne i wolne od wszelkiego redukcjonizmu, pozwala rozpoznać i docenić, kim człowiek naprawdę jest.

Rok IV (1960) – *Świętość małżeństwa sakramentalnego.*

Wobec silnych ataków na małżeństwo i rodzinę, które obracają się przeciw porządkowi stworzenia, wołanie o świętość małżeństwa pozostaje zawsze aktualne.

Rok V (1961) – *Rodzina Bogiem silna.*

Spoiłem rodziny i jej trwałości są wartości przyrodzone i nadprzyrodzone, motywowane wiarą w Boga i nią karmione.

Rok VI (1962) – *Młódzież wierna Chrystusowi.*

Młodość nie jest stanem docelowym, lecz przygotowaniem do życia dorosłego, a zatem również do dojrzałości chrześcijańskiej.

Rok VII (1963) – *Walka z wadami narodowymi.*

Zalecając narodowy rachunek sumienia, Prymas Tysiąclecia szedł w ślady biblijnych proroków wzywających do nawrócenia i przemiany życia ku dobremu.

Rok VIII (1964) – *Zdobywanie cnót chrześcijańskich.*

„Nie” dla wad nie wystarczy, bo potrzebne jest „tak” dla cnót, które należy znać i je praktykować.

Rok IX (1965) – *Pod opieką Bogurodzicy, Królowej Polski.*

Ostatni rok przypominał o życiodajnej obecności Maryi w dziejach Polski i miejscu, jakie Królowa Polski ma sercach Polaków.

⁵¹ Z. Zieliński, *Kościół w Polsce 1944–2002*, s. 119–211.

⁵² M. Kowalczyk, *Prymasa Tysiąclecia program Wielkiej Nowenny (1957–1966) w perspektywie teologicznej po odzyskaniu wolności* (1989), w: R. Czekalski (red.), *Kardynał Stefan Wyszyński*, s. 87–101; G. Wejman, *Droga wolności. Uwięzienie – Jasnogórskie Śluby Narodu – Wielka Nowenna – Milenium Chrztu Polski*, w: *tamże*, s. 291–311.

Wielkiej Nowennie, która „była inicjatywą kardynała Wyszyńskiego wyrosłą z przymysłu czasu odosobnienia”⁵³, towarzyszyło nawiedzenie przez kopię cudownego wizerunku Matki Bożej Częstochowskiej diecezji, parafii i katolickich rodzin w całej Polsce. Niezlomna postawa Prymasa sprawiła, że – jak stwierdził Jan Paweł II – okrzepł „*Kościół broniący człowieka, jego godności i jego podstawowych praw, Kościół odważnie walczący o prawa ludzi wierzących do wyznawania swej wiary, Kościół niezwykle dynamiczny, pomimo przeszkód i trudności, jakie piętrzyły się na jego drodze*”⁵⁴.

Podczas II Soboru Watykańskiego (1962–1965) Ksiądz Prymas czynnie uczestniczył w pracach soborowych, wnosząc do nich doświadczenia Kościoła w Polsce⁵⁵. Na ręce Pawła VI złożył memoriał z prośbą o ogłoszenie Maryi Matką Kościoła⁵⁶, co zostało spełnione 21 listopada 1964 r., na zakończenie III sesji Soboru. Jedną z bezcennych inicjatyw był list biskupów polskich do biskupów niemieckich. Dwadzieścia lat po wojnie, w listopadzie 1965 r., biskupi polscy, zwrócenii ku obchodom Sacrum Poloniae Millenium, wzywali biskupów niemieckich do wzajemnego wybaczenia sobie doznanych krzywd i gestu pojednania:

*Wyciągamy do was [...] nasze ręce oraz udzielamy wybaczenia i prosimy o nie. A jeżeli wy, niemieccy biskupi i ojcowie soboru, po bratersku wyciągnięte ręce ujmiemy, to wtedy dopiero będziemy mogli ze spokojnym sumieniem obchodzić nasze milenium w sposób jak najbardziej chrześcijański. Zapraszamy was na te uroczystości jak najserdeczniej do Polski*⁵⁷.

Duchowym zwycięstwem Prymasa Tysiąclecia były historyczne obchody Tysiąclecia Chrztu Polski, przeżywane w podniosłej i uroczystej atmosferze głębokiej odnowy życia społecznego. Apogeum uroczystości milenijnych przypadło na 3 maja 1966 r. na Jasnej Górze. Wskutek sprzeciwu Moskwy odbyły się bez zaproszonego papieża Pawła VI, któremu władze komunistyczne odmówiły prawa przyjazdu. Symbol duchowego zwycięstwa Kościoła stanowiła milionowa rzesza pielgrzymów, którzy w obecności Episkopatu Polski, z kardynałem Stefanem Wyszyńskim i kardynałem Karolem Wojtyłą na czele, oddali Polskę i „wszystko, co ją stanowi” Matce Bożej w macierzyńską niewolę miłości.

⁵³ Z. Zieliński, *Kościół w Polsce 1944–2002*, s. 174.

⁵⁴ Jan Paweł II, *Dar i Tajemnica*, s. 64.

⁵⁵ Z. Zieliński, *Kościół w Polsce 1944–2002*, s. 157–174; S. Wilk, *Zaangażowanie kardynała Stefana Wyszyńskiego w prace Soboru Watykańskiego II*, w: R. Czekalski (red.), *Kardynał Stefan Wyszyński*, s. 313–331.

⁵⁶ J. Królikowski, *Maryja – „Matka Kościoła” w nauczaniu Kardynała Stefana Wyszyńskiego (I)*, „Collectanea Theologica” 1991, R: 61, nr 4, s. 81–105.

⁵⁷ A. F. Dziuba, *Kardynał Stefan Wyszyński*, Wydawnictwo WAM, Kraków 2010, s. 71.

Po zakończeniu II Soboru Watykańskiego i obchodów Sacrae Poloniae Millenium cenną inicjatywą Księdza Prymasa była Społeczna Krucjata Miłości, wyłożona w Liście pasterskim na Wielki Post 1967 roku. Wzywając do wdrażania w życie nauczania Soboru Watykańskiego II, opracował znamieny dekalog:

1. „Szczuj każdego człowieka, bo Chrystus w nim żyje. Bądź wrażliwy na drugiego człowieka, twój brata.

2. Myśl dobrze o wszystkich – nie myśl źle o nikim. Staraj się nawet w najgorszym znaleźć coś dobrego.

3. Mów zawsze życzliwie o drugich – nie mów źle o bliźnich. Napraw krzywdę wyrządzoną słowem. Nie czyn rozdzwiku między ludźmi.

4. Rozmawiaj z każdym językiem miłości. Nie podnoś głosu. Nie przeklinaj. Nie rób przykrości. Nie wyciskaj łez. Uspokajaj i okazuj dobroć.

5. Przebacжай wszystko, wszystkim. Nie chowaj w sercu urazy. Zawsze pierwszy wyciągnij rękę do zgody.

6. Działaj zawsze na korzyść bliźniego. Czyn dobrze każdemu, jakbyś pragnął, aby tobie tak czyniono. Nie myśl o tym, co tobie jest kto winien, ale co ty jesteś winien innym.

7. Czynnie współczuj w cierpieniu. Chętnie spiesz z pociechą, radą, pomocą, sercem.

8. Pracuj rzetelnie, bo z owoców twojej pracy korzystają inni, jak ty korzystasz z pracy drugich.

9. Włącz się w społeczną pomoc bliźnim. Otwórz się ku ubogim i chorym. Użyczaj ze swego. Staraj się dostrzec potrzebujących wokół siebie.

10. Módl się za wszystkich, nawet za nieprzyjaciół⁵⁸.

Świętując 3 sierpnia 1974 r. złoty jubileusz kapłaństwa kardynał Stefan Wyszyński wskazał na to, co w wypełnianiu swojej posługi kapłańskiej i biskupiej uznał za najważniejsze:

Jestem przekonany, że największą cnotą kapłańską jest miłość apostołska. Ona pozostanie. Wszystko inne wędnie, a miłość zawsze trwa i umacnia się. Lecz służyć z miłością jest bardzo trudno, bo miłość nie ma granic. Gdy człowiek posłuży się nią, wie, że to jeszcze jest za mało, ciągle mało. Miłość jest bez dna i wymiaru. Najlepiej użyta, stawia jeszcze większe wymagania⁵⁹.

Prymas Tysiąclecia cieszył się ogromnym autorytetem oraz szczerym uznaniem w kraju i za granicą jako wierny wyznawca Jezusa Chrystusa i opatrzniościowy mąż stanu, szczerze i bezgranicznie zatroskany o dobro Kościoła i ojczyzny⁶⁰.

⁵⁸ S. Wyszyński, *Nauczanie społeczne 1946–1981*, Warszawa 1990, s. 498.

⁵⁹ A. F. Dziuba, *Kardynał Stefan Wyszyński*, s. 84.

⁶⁰ Z. Kijas, *Stefan Kardynał Wyszyński. Osoba ciesząca się autorytetem*, w: R. Czekalski (red.), *Kardynał Stefan Wyszyński*, s. 609–622.

Ze wspomnień o nim wyłania się jego droga świętości⁶¹ oraz wizerunek człowieka dobrego i serdecznego, współczującego i gotowego zawsze do niesienia pomocy⁶². 16 października 1978 r. na Stolicę Piotrową został wybrany Polak – kardynał Karol Wojtyła. To wydarzenie było wielką radością Prymasa Tysiąclecia i całego Kościoła w Polsce. Zanotował:

*Gdy podszedłem do Jana Pawła II z pierwszym homagium, usta nasze niemal jednocześnie otworzyły się imieniem Matki Bożej Jasnogórskiej: To Jej dzieło! Wierzyliśmy w to mocno i wierzymy nadal*⁶³.

W okresie rodzącej się „Solidarności” (1979–1981) kardynał Stefan Wyszyński pozostawał, tak samo jak wcześniej, ostoją równowagi i pokoju społecznego⁶⁴. Zatraskany o prawdziwą sprawiedliwość, pokój, wolność i dobro Polaków⁶⁵, wzywał do odpowiedzialności i wskazywał kierunek odnowy podkreślając rolę sumienia jako najważniejszej podstawy odnowy życia osobistego, rodzinnego i narodowego⁶⁶:

*Musimy ten istotny problem podjąć, skoro postanowiliśmy wejść na drogę tak zwanej odnowy. Nie ma bowiem drogi ku odnowie bez odwołania się do sumienia*⁶⁷.

Z największym wzruszeniem i w poczuciu wagi wydarzeń, które się wtedy rozgrywały, Prymas Tysiąclecia przeżywał w czerwcu 1979 r. pierwszą pielgrzymkę Jana Pawła II do Ojczyzny. Na Jasnej Górze Ojciec Święty powiedział:

Kochany Księżę Prymasie! Wprowadziłeś, Ty niestrudzony sługo Ludu Bożego, Ty, niestrudzony, niezmordowany miłośniku i służebniku Pani Jasnogórskiej, wprowadziłeś w program swojego prymasowskiego pasterzowania odwiedzin Papieża w Polsce. Księżę Prymasie! Pozwól mi tylko to jedno jeszcze powiedzieć, że Ci się spełnia – i ja za to Bogu dziękuję – że Ci się spełnia ten punkt Twego

⁶¹ A. Rastawicka, *Droga świętości Prymasa Stefana Wyszyńskiego*, w: R. Czekalski (red.), *Kardynał Stefan Wyszyński*, s. 623–635.

⁶² S. Budzyński, I. Burchacka, A. Mazurek (red.), *Sługa Boży Stefan kardynał Wyszyński (1901–1981). Co Kościół i Polska zawdzięczają Prymasowi Tysiąclecia?* Oficyna Wydawniczo-Poligraficzna „ADAM”, Warszawa 2000; A. Rastawicka, B. Piasecki (red.), *Czas nigdy Go nie oddali. Wspomnienia o Stefanie Kardynale Wyszyńskim*, Wydawnictwo M, Kraków 2011.

⁶³ *Człowiek niezwyklej miary*, s. 113.

⁶⁴ H. Skorowski, *Wkład kardynała Stefana Wyszyńskiego w rozwój polskiej myśli społecznej*, w: R. Czekalski, (red.), *Kardynał Stefan Wyszyński*, s. 103–119; J. Majewska, *Działalność ks. Stefana Wyszyńskiego jako chrześcijańskiego społecznika*, w: tamże, s. 121–139.

⁶⁵ P. Skibiński, *Prymas Stefan Wyszyński a dążenia wolnościowe Polaków*, w: R. Czekalski (red.), *Kardynał Stefan Wyszyński*, s. 429–446.

⁶⁶ J. K. Przybyłowski, *Kardynał Stefan Wyszyński jako krzewiciel patriotyzmu i tradycji chrześcijańskiej*, w: R. Czekalski (red.), *Kardynał Stefan Wyszyński*, s. 547–563.

⁶⁷ S. Wyszyński, *Kościół w służbie Narodu*, Rzym 1981, s. 165.

*odważnego, bohaterskiego programu, duszpasterzowania w Polsce i w świecie współczesnym*⁶⁸.

W maju 1981 r., gdy Jan Paweł II po zamachu na życie walczył ze śmiercią w poliklinice Gemelli w Rzymie, w siedzibie Prymasa Polski w Warszawie, z różańcem na szyi przekazany przez Ojca Świętego, umierał kardynał Stefan Wyszyński⁶⁹. Krótko przed śmiercią wypowiedział znamienne słowa: „Całe moje życie było jednym Wielkim Piątkiem”. Nie ma w nich skargi, lecz pokorny osąd wszystkiego, co przeżył, dokonany w perspektywie Paschy Chrystusa. 22 maja do członków Rady Głównej Episkopatu Polski powiedział:

*Same uczucia wdzięczności. Do nikogo – najmniejszego żalu. Na nikim – najmniejszego zawodu. Wszystkim pozostawiam moje serce, które nie zabiera ze sobą żadnego zastrzeżenia w stosunku do żadnego z biskupów polskich, do kapłanów i ludu Bożego. Wszystkie nadzieje to Matka Najświętsza. I jeżeli jakiś program – to Ona*⁷⁰.

Prymas Tysiąclecia zmarł wczesnym rankiem 28 maja 1981 r., w Uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego. Jego prawdziwie królewski pogrzeb, który odbył się 31 maja, zgromadził rzesze wiernych, a także ludzi niewierzących, którzy wyrażali swój wielki żal oraz szacunek i cześć. Wysłannik papieski, arcybiskup Agostino Casaroli, sekretarz Stanu, we wprowadzeniu do Mszy świętej pogrzebowej wypowiedział znamienne słowa, że współcześni, jakby uprzedzając sąd potomnych, zaliczyli Go już teraz między Wielkich w dziejach Kościoła i Jego Ojczyzny.

Bóg na trudne drogi i czasy Kościoła powołuje wyjątkowych pasterzy. Poznając drogę życiową i duchowość kardynała Stefana Wyszyńskiego obserwujemy rozwój i dojrzewanie wiary, która znalazła wyraz w bezgranicznym zaufaniu Bogu okazywanym w każdych okolicznościach. Prymas Tysiąclecia dał świadectwo świętości, która staje się udziałem najbardziej dojrzałych chrześcijan. Przemieniają oni świat nie przez rewolucję i widowiskowe poczynania, ale przez pracę nad sobą i miłość, która wydaje błogosławione owoce najpierw w ich własnym życiu. Był człowiekiem posłusznym Bogu we wszystkim, bez reszty oddanym „w niewolę Maryi”, kapłanem i biskupem o wielkiej wrażliwości na sprawy człowieka. Uratował wiarę i Kościół przed ateizmem i bezbożnictwem, przeprowadził Kościół

⁶⁸ Jan Paweł II, *Dzieła zebrane*, T. IX: *Homilie i przemówienia z pielgrzymek – Europa*. Część 1 Polska, Wydawnictwo M, Kraków 2008, s. 49.

⁶⁹ B. Piasecki, *Ostatnie dni Prymasa Tysiąclecia*, Wydawnictwo M, Kraków 2020.

⁷⁰ Tamże, s. 68.

i naród przez mroczny okres komunistycznych represji, pomógł Polsce i Polakom zachować oraz rozwinąć tożsamość narodową.

Beatyfikacja kardynała Stefana Wyszyńskiego to sposobność, aby ten opatrnościowy Pasterz, dany nam przez Boga, był dla nas wzorem do naśladowania i jeszcze skuteczniej orędownikiem za nami.

Słowa kluczowe: *Stefan Wyszyński, Prymas Tysiąclecia, Jan Paweł II, Kościół katolicki w Polsce, Sobór Watykański II*

Summary

Cardinal Stefan Wyszyński – the Primate of the Millennium

An article that briefly presents the profile and the most important achievements of Cardinal Stefan Wyszyński, the Primate of the Millennium, is divided into three parts. The first part shows the childhood of Zuzela (1901–1910) and Andrzejewo (1910–1912) and of youth in Warsaw (1912–1915) and Łomża (1915–1917). The spiritual atmosphere of the family home, from which he derived Christian values and deep piety, played a huge role in shaping the boy's conscience and attitude. The second part presents the priest's path (1924–1946), leading to the dignity of the bishop of Lublin (1946–1948), and then the metropolitan archbishop of Gniezno and Warsaw (1948–1981). It coincided with the difficult 1920s and 1930s, as well as the Second World War and the post-war period. Most of that time was marked by struggles with two totalitarianisms: brown, i.e. national-socialist, and red, i.e. international-socialist (communist). The third part discusses the most important aspects of these efforts and achievements, which made Cardinal Stefan Wyszyński the spiritual father of the Polish nation and was described by John Paul II as the Primate of the Millennium. He saved the faith and the Church in Poland from atheism and godlessness, and by carrying it through the dark time of communist repression he helped Poland and Poles to preserve and develop their national identity. The article justifies and illustrates the words of John Paul II addressed to Cardinal Stefan Wyszyński on October 23, 1978, a week after the conclave: "Venerable and Beloved Primate Fathers! Let me just say what I think. There would not be in the See of Peter this Polish Pope, who today full of fear of God, but also full of trust, begins a new pontificate, if it were not for your faith, which does not retreat from imprisonment and suffering, your heroic hope, and your entrustment entirely to the Mother of the Church, if Jasna Góra and the whole period of the history of the Church in our homeland, which are related to your episcopal and primate ministry, was not there".

Keywords: *Stefan Wyszyński, the Primate of the Millennium, John Paul II, the Catholic Church in Poland, the Second Vatican Council*

Bibliografia

- Budzyński S., Burchacka I., Mazurek A. (red.), *Sługa Boży Stefan kardynał Wyszyński (1901–1981). Co Kościół i Polska zawdzięczają Prymasowi Tysiąclecia?* Oficyna Wydawniczo-Poligraficzna „ADAM”, Warszawa 2000.
- Czaczkowska E., *Kardynał Wyszyński. Biografia*, Kraków 2013.
- Czarnowski R., *U kolebki życia prymasa Wyszyńskiego w setną rocznicę urodzin i chrztu świętego Sługi Bożego Kardynała Stefana Wyszyńskiego*, Łomża 2001.
- Czekalski R. (red.), *Kardynał Stefan Wyszyński. Droga życia i posługi pasterskiej*, Wydawnictwo Naukowe UKSW, Warszawa 2021.
- Człowiek niezwyklej miary. Ojciec Święty Jan Paweł II o kardynale Stefanie Wyszyńskim. *Kardynał Stefan Wyszyński o sobie. Kardynał Józef Glemp o kardynale Stefanie Wyszyńskim*, Warszawa 1984.
- Człowiek niezwyklej miary. *Stefan Kardynał Wyszyński w świetle wypowiedzi św. Jana Pawła II oraz własnych*, Fundacja „Czas to Miłość”, Warszawa 2017.
- Czyżewski, *Kardynał Stefan Wyszyński – arcybiskup metropolita gnieźnieński*, w: R. Czekalski (red.), *Kardynał Stefan Wyszyński*, s. 187–205.
- Dziuba A. F., *Kardynał Stefan Wyszyński*, Wydawnictwo WAM, Kraków 2010.
- Jan Paweł II, *Dar i Tajemnica. W pięćdziesiąt rocznicę moich święceń kapłańskich*, Kraków 1996.
- Jan Paweł II, *Dzieła zebrane*, T. IX: *Homilie i przemówienia z pielgrzymek – Europa. Część 1 Polska*, Wydawnictwo M, Kraków 2008.
- Łatka R., Mackiewicz B., Zamiatała D., *Kardynał Stefan Wyszyński 1901–1981*, Instytut Pamięci Narodowej – Instytut Prymasowski Stefana Kardynała Wyszyńskiego, Warszawa 2019.
- Kard. Karol Wojtyła, W. Chrostowski (tekst), Adam Bujak, Ryszard Rzepecki (fot.), *Święty Prymas*, Biały Kruk, Kraków 2019.
- Kijas, *Stefan Kardynał Wyszyński. Osoba ciesząca się autorytetem*, w: R. Czekalski (red.), *Kardynał Stefan Wyszyński*, s. 609–622.
- Kowalczyk M., *Prymasa Tysiąclecia program Wielkiej Nowenny (1957–1966) w perspektywie teologicznej po odzyskaniu wolności (1989)*, w: R. Czekalski (red.), *Kardynał Stefan Wyszyński*, s. 87–101.
- Królikowski, *Maryja – „Matka Kościoła” w nauczaniu Kardynała Stefana Wyszyńskiego (I)*, *Collectanea Theologica* R. 61: 1991 nr 4, s. 81–105.
- Laskowska M., *Ksiądz Stefan Wyszyński jako dziennikarz i redaktor (1924–1946)*, Toruń 2011; też, „Najmilszy trud mego życia”, czyli o pracy dziennikarskiej ks. Stefana Wyszyńskiego, w: R. Czekalski (red.), *Kardynał Stefan Wyszyński*, s. 141–153.
- Majewska J., *Działalność ks. Stefana Wyszyńskiego jako chrześcijańskiego społecznika*, w: R. Czekalski (red.), *Kardynał Stefan Wyszyński*, s. 121–139.
- Micewski A., *Kardynał Wyszyński, prymas i mąż stanu*, Paris 1982.
- Nitecki P., *Ksiądz Stefan Wyszyński, student Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego w latach 1925–1929*, Lublin 2006.
- Nitecki P., *Włocławskie dzieje Stefana Wyszyńskiego 1917–1946*, Wrocław 2008.
- Piasecki B., *Ostatnie dni Prymasa Tysiąclecia*, Wydawnictwo M, Kraków 2020.
- Podsiad A., Szafrąńska A., *Pierwsze dni pontyfikatu Jana Pawła II*, Warszawa 1983.
- Poniński A., *Działalność duszpasterska ks. Stefana Wyszyńskiego we włocławskim okresie jego życia*, w: R. Czekalski (red.), *Kardynał Stefan Wyszyński*, s. 33–67.
- Przybyłowski J.K., *Kardynał Stefan Wyszyński jako krzewiciel patriotyzmu i tradycji chrześcijańskiej*, w: R. Czekalski (red.), *Kardynał Stefan Wyszyński*, s. 547–563.
- Raina P., *Jasnogórskie Śluby Narodu Polskiego 1656–1956–1966*, Warszawa 2006.

- Rastawicka A., Piasecki B. (red.), *Czas nigdy Go nie oddali. Wspomnienia o Stefanie Kardynale Wyszyńskim*, Wydawnictwo M, Kraków 2011.
- Rastawicka A., *Droga świętości Prymasa Stefana Wyszyńskiego*, w: R. Czekalski (red.), *Kardynał Stefan Wyszyński*, s. 623–635.
- Romaniuk M. P., *Życie, twórczość i posługa Stefana Kardynała Wyszyńskiego Prymasa Tysiąclecia*, Instytut Wydawniczy Pax, Warszawa 1994.
- Rynio A., *Biskup Stefan Wyszyński jako ordynariusz diecezji lubelskiej i Wielki Kanclerz Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego*, w: R. Czekalski, (red.), *Kardynał Stefan Wyszyński*, s. 157–186.
- Skibiński P., *Prymas Stefan Wyszyński a dążenia wolnościowe Polaków*, w: R. Czekalski (red.), *Kardynał Stefan Wyszyński*, s. 429–446.
- Skorowski H., *Wkład kardynała Stefana Wyszyńskiego w rozwój polskiej myśli społecznej*, w: R. Czekalski, (red.), *Kardynał Stefan Wyszyński*, s. 103–119.
- Stefan Kardynał Wyszyński. Biografia w fotografiach*, Zakłady Naukowe Seminarium Polskiego w Orchard Lake, Michigan 1969.
- Stefan Wyszyński, *Wszystko postawiłem na Maryję*, Paris 1980.
- Stefan Wyszyński, *Kościół w służbie Narodu*, Rzym 1981.
- Stefan Wyszyński, *Nauczanie społeczne 1946–1981*, Warszawa 1990.
- Stefan Kardynał Wyszyński Prymas Polski, *Dzieła zebrane*, T. I: 1949–1953, Wydawnictwo im. Stefana Kardynała Wyszyńskiego „SOLI DEO”, Warszawa 1991.
- Stefan Kardynał Wyszyński, *Zapiski więzienne*, Wydawnictwo im. Stefana Kardynała Wyszyńskiego „SOLI DEO”, Warszawa 2006.
- Stefan Kardynał Wyszyński Prymas Polski, *List do moich kapłanów*, Wydawnictwo im. Stefana Kardynała Wyszyńskiego „SOLI DEO”, Warszawa 2010.
- Sukiennik E., *Stefan Wyszyński jako arcybiskup metropolita warszawski (1948–1981)*, w: R. Czekalski (red.), *Kardynał Stefan Wyszyński*, s. 207–230.
- Wejman G., *Droga wolności. Uwięzienie – Jasnogórskie Śluby Narodu – Wielka Nowenna – Milenium Chrztu Polski*, w: R. Czekalski (red.), *Kardynał Stefan Wyszyński*, s. 291–311.
- Wilk S., *Zaangażowanie kardynała Stefana Wyszyńskiego w prace Soboru Watykańskiego II*, w: R. Czekalski (red.), *Kardynał Stefan Wyszyński*, s. 313–331.
- Zieliński Z., *Kościół w Polsce 1944–2002*, Radom 2003.